

Uderzył dziecko w supermarkecie

Dziewczynka dostała w twarz, bo wydała 9,90

Napisano dnia: 2018-01-04 11:34:58



Dramatyczna scena rozegrała się w saloniku prasowym jednego z lubańskich supermarketów. Ojczym 6-latki uderzył ją w twarz po tym jak kupiła kolorowe czasopismo dla dzieci.

Sprawa może nie wyszłaby na jaw, ale wszystko zarejestrowały kamery monitoringu, a pracownica saloniku udostępniła nagranie w sieci, aby napiętnować zachowanie mężczyzny. W ciągu kilku godzin film osiągnął ponad 300 000 wyświetleń, a krewki ojczym niemal natychmiast został zidentyfikowany. Mężczyzna został zatrzymany 1 stycznia i dopiero wówczas film został usunięty z sieci.

Nagranie przedstawia sytuację z 31 grudnia, kiedy około godziny 15. cała rodzina przyjechała do supermarketu na sylwestrowe zakupy. Gdy ojczym dziewczynki z konkubiną stali w kolejce do kasy, dziecko poszło do saloniku prasowego. Po kilku minutach przeglądania czasopism dziewczynka wybrała jedną z kolorowych gazet dla dzieci i zapłaciła za nią sprzedawczyni. Kiedy dziecko wydało już 9,90 do saloniku wpadł ojczym, wyrwał dziewczynce gazetę i zażądał zwrotu pieniędzy. Kiedy ich nie otrzymał, uderzył ją otwartą dłonią w twarz i zabrał z saloniku.

Jak udało się nam ustalić tym co wyprowadziło mężczyznę z równowagi miało być wydanie przez dziewczynkę pieniędzy, którymi miała się podzielić. Krewki ojczym to 38-latek pochodzący z Lubania, a dziś mieszkający w jednym z Kościelników. Mężczyzna nigdy nie był karany, a rodzina nie jest objęta pomocą opieki społecznej.

„Z racji bulwersującego zachowania tego mężczyzny prokuratura obejmie sprawę ściganiem z urzędu i przeprowadzi postępowanie wobec tego człowieka” - usłyszeliśmy w środę, 3 stycznia 2018 roku w Prokuraturze Rejonowej w Lubaniu.

Spośród osób, które obejrzały film większość z nich potępia takie zachowanie i zwraca uwagę na jeden fakt.

- Skoro robi takie rzeczy w miejscu publicznym to co musi się dziać w domu? - pyta jeden ze znajomych krewkiego ojczyma. - Sprawa jest trudna, bowiem wiadomo już, że bezstresowe wychowywanie dzieci również nie przynosi dobrych rezultatów. Tylko, że uderzenie dziecka w miejscu publicznym i to w dodatku w twarz to przegięcie zasługujące na potępienie. Tu też pojawia się pytanie, gdzie jest granica i na ile może pozwolić sobie rodzic chcący skarcić dziecko? - pyta nasz rozmówca.

Z naszych informacji wynika, że w środę w Prokuraturze Rejonowej w Lubaniu przeprowadzono czynności z udziałem zatrzymanego mężczyzny, jego konkubiny i 6-letniej pasierbicy. Jak informuje dziennik Fakt, w czwartek 4 stycznia mężczyźni przedstawione zostaną zarzuty. Po uzyskaniu informacji jakiej konkretnie są treści niezwłocznie o tym poinformujemy.

